

Ilona Szwedziak-Bork\*

***Entia non sunt multiplicanda praeter necessitatem,***  
**czyli o potrzebie uchwalenia ustawy**  
**o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu**  
**przewagi kontraktowej**  
**w obrocie produktami rolnymi i spożywczym**

**Spis treści**

- I. Wprowadzenie
- II. Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi – podstawowe zagadnienia
- III. Ustawa jako „parasol ochronny” dla słabszej strony relacji kontraktowej
- IV. Zagrożenie lub naruszenie „istotnego interesu drugiej strony”
- V. Wyznaczenie Prezesa UOKiK jako organu właściwego
- VI. Uwagi końcowe

**Streszczenie**

Celem artykułu jest zaakcentowanie kilku podstawowych wątpliwości związanych z wejściem w życie ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, a zaakcentowanych już w doktrynie w trakcie krótkiego czasu obowiązywania ustawy. Ustawa, pomimo ambitnych celów ochrony interesu publicznego oraz słabszej strony relacji handlowych w istotnym dla wszystkich konsumentów sektorze rolno-spożywczym, budzi szereg problemów interpretacyjnych, zwłaszcza dla przedsiębiorców będących adresatami ustawy oraz wprowadzonych w niej rozwiązań.

**Słowa kluczowe:** przewaga kontraktowa; produkty rolne i spożywcze; istotny interes drugiej strony; organ ochrony konkurencji.

**JEL:** K20, K 21, K23

## I. Wprowadzenie

Kwestia ochrony rynków rolno-spożywczych od bardzo wielu lat stanowi przedmiot zainteresowania Unii Europejskiej, choć nadal brakuje unijnych przepisów ukierunkowanych na nieuczciwe praktyki handlowe w ramach łańcuchów dostaw żywności realizowanych między

\* Wydział Zarządzania UW, Katedra Prawnych Problemów Administracji i Zarządzania, Zakład Cywilno-Prawnych Problemów Zarządzania; e-mail: ibork@wz.uw.edu.pl

przedsiębiorstwami. Jak wskazano w sprawozdaniu Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącym nieuczciwych praktyk handlowych w ramach łańcucha dostaw na poziomie krajowym, większość państw członkowskich zajęła się już problemem nieuczciwych praktyk handlowych, stosując przy tym różne podejścia. W większości przypadków regulacyjne, a niektóre oparte na inicjatywach o charakterze samoregulacyjnym wśród uczestników rynku<sup>1</sup>.

Polska ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (dalej: Ustawa)<sup>2</sup> jeszcze przed wejściem w życie wzbudziła znaczne kontrowersje. O ile idea wprowadzenia regulacji chroniącej łańcuch dostaw produktów spożywczych oraz uczestników tak ważnego sektora, jak sektor rolno-spożywczy, co do zasady odbierana jest jako zjawisko pozytywne i silnie wspierane tak na poziomie unijnym, jak i krajowym, o tyle większość rozwiązań wprowadzonych przez polskiego ustawodawcę w ustawie z dnia 15 grudnia 2016 r. poddana została – jak się wydaje – uzasadnionej krytyce. Wątpliwości powstały nie tylko na tle przepisów ogólnych, dotyczących samych praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową, ale – a może przede wszystkim – w zakresie postępowania w sprawach praktyk i powierzenia kompetencji Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK). Skala obiekcji towarzyszących Ustawie stawia także pod znakiem pytania rzeczywistą potrzebę wprowadzania nowej regulacji.

## **II. Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi – podstawowe zagadnienia**

Ustawa określa zasady i tryb przeciwdziałania w celu ochrony interesu publicznego, praktykom nieuczciwie wykorzystującym przewagę kontraktową przez nabywców produktów rolnych lub spożywczych lub dostawców tych produktów, jeżeli to wykorzystywanie wywołuje lub może wywołać skutki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1 Ustawy).

Zgodnie z art. 2 Ustawy, znajdzie ona zastosowanie do umów nabycia produktów rolnych lub spożywczych, z wyłączeniem dostaw bezpośrednich<sup>3</sup>. Ustawa, co oczywiste, adresowana jest tylko do przedsiębiorców (nabywcy i dostawcy). Ustawodawca zdecydował się przy tym na wprowadzenie kryterium łącznej rocznej wartości obrotów między kontrahentami. Stosownie do obranych kryteriów, łączna wartość obrotów między nimi w roku wszczęcia postępowania w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową lub w którymkolwiek z 2 lat poprzedzających rok wszczęcia postępowania przekraczać powinna 50 000 zł, a obrót nabywcy albo dostawcy, który stosował praktykę nieuczciwie wykorzystującą przewagę kontraktową, a w przypadku, gdy należy on do grupy kapitałowej obrót tejże grupy, w roku poprzedzającym rok wszczęcia postępowania, powinien przekraczać 100 000 000 zł. Dla zastosowania Ustawy, konieczne jest kumulatywne spełnienie obu warunków.

Ustawa – jak wskazuje jej tytuł – penalizuje praktyki nieuczciwie wykorzystujące przewagę kontraktową w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, wymienione w otwartym katalogu

<sup>1</sup> Sprawozdanie dostępne pod adresem: <https://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2016/PL/1-2016-32-PL-F1-1.PDF>.

<sup>2</sup> Ustawa z 15.12.2016 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (Dz.U. 2017, poz. 67).

<sup>3</sup> W rozumieniu ustawy z 25.08.2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz.U. 2015, poz. 594 z późn. zm.).

praktyk w art. 7 ust. 3. Do takich praktyk ustawodawca zaliczył m.in. nieuzasadnione rozwiązanie umowy lub zagrożenie rozwiązaniem umowy; przyznanie wyłącznie jednej stronie uprawnienia do rozwiązania umowy, odstąpienia od niej lub jej wypowiedzenia; uzależnianie zawarcia lub kontynuowania umowy od przyjęcia lub spełnienia przez jedną ze stron innego świadczenia, niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy; nieuzasadnione wydłużanie terminów płatności za dostarczone produkty rolne lub spożywcze. Przykładowe praktyki nawiązują do czynów nieuczciwej konkurencji, o których mowa w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej: ZNKU)<sup>4</sup>.

Jednakże postępowanie w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową oraz wymierzania kar pieniężnych oparto na przepisach ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (dalej: uokik)<sup>5</sup>, przy czym organem właściwym do rozstrzygania w sprawach został Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ustawa w kształcie wprowadzonym do polskiego systemu prawnego stała się zatem swoistą hybrydą, zajmując miejsce między publicznoprawnymi instrumentami ochrony przewidzianymi w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów a prywatnoprawną ochroną przedsiębiorców gwarantowaną przez ZNKU. Takie – niełatwe – połączenie dwóch warstw natrafia jednak na szereg problemów interpretacyjnych oraz wątpliwości co do rozszerzenia sfery kompetencyjnej organu ochrony konkurencji.

### III. Ustawa jako „parasol ochronny” dla słabszej strony relacji kontraktowej

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na jeden z naczelných motywów wprowadzenia regulacji. Jak wskazano w Zielonej Księdze, w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w łańcuchu dostaw produktów spożywczych i niespożywczych między przedsiębiorstwami, „(...) słabsza strona często obawia się, że w przypadku skargi z jej strony stosunek handlowy może zostać rozwiązany. Ten „czynnik strachu” sprawia, że znacznie maleje prawdopodobieństwo złożenia skargi przez osoby poszkodowane (...)”<sup>6</sup>. Podobnym argumentem posłużył się także polski ustawodawca, stwierdzając, że ustawy istniejące w polskim systemie prawnym, pomimo – co do zasady – nieograniczonego dostępu, w praktyce nie są powszechnie wykorzystywane (Salitra, 2017). W uzasadnieniu do projektu ustawy stwierdzono przy tym, że „(...) dostawcy nie chcą ryzykować retorsji ze strony wielkiej sieci, w postaci zerwania współpracy, jeżeli wystąpienie przez dostawcę z pozwem przeciwko sieci następuje w okresie trwania umowy łączącej strony – z tego powodu zwykle z roszczeniami występują dostawcy dopiero po wygaśnięciu umowy. W sytuacji uzależnienia ekonomicznego dostawców od sieci handlowych, dostawcy zwykle nie ryzykują kontraktu, jeżeli łączą je z odbiorcami długoterminowe umowy współpracy”<sup>7</sup>.

Ów „argument siły” ze strony nabywców (a w niektórych przypadkach – dostawców) wydawać się jednak może dalece nietrafiony, zwłaszcza w przypadku, gdy słabsza strona kontraktu

<sup>4</sup> Ustawa z 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1993 Nr 47, poz. 211 z późn. zm.).

<sup>5</sup> Ustawa z 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. 2007 Nr 50, poz. 331 z późn. zm.).

<sup>6</sup> Zielona Księga w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w łańcuchu dostaw produktów spożywczych i niespożywczych między przedsiębiorstwami, s. 8. Dokument dostępny na: <http://przewagakontraktowa.uokik.gov.pl/wp-content/uploads/2017/05/Zielona-Ksiega-w-sprawie-nieuczciwych-praktyk-handlowych-w-lancuchu-dostaw-produktow-spozywczych-i-niespozywczych-miedzy-przedsiębiorstwami.pdf>.

<sup>7</sup> Zob. Uzasadnienie do projektu ustawy. Dokument dostępny na: <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12286400/12357785/12357786/dokument232339.pdf> (dalej: Uzasadnienie).

uzależniona jest od swojego silnego kontrahenta. Choć zgodnie z art. 11 ust. 1 Ustawy, przedsiębiorca może zgłosić Prezesowi Urzędu, na piśmie, zawiadomienie dotyczące podejrzenia stosowania wobec niego praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową, to jednak dość trudno wyobrazić sobie sytuację, w której w trakcie trwania współpracy handlowej słabszy kontrahent zdecyduje się na złożenie zawiadomienia.

Na marginesie wskazać należy, że powołując się na zapisy ZNKU, w uzasadnieniu do projektu Ustawy wskazano, że choć ZNKU stwarza możliwość anonimizacji zgłaszającego czyn nieuczciwej konkurencji i występowanie z pozwem krajowym lub regionalnym organizacjom, których celem statutowym jest ochrona interesów przedsiębiorców, to jednak wadą tego postępowania jest ograniczenie zakresu dochodzonych roszczeń. Nie jest bowiem możliwe domaganie się przez organizację naprawienia wyrządzonej szkody i wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, co jest najistotniejsze dla poszkodowanych przedsiębiorców<sup>8</sup>. Zauważyć należy, że takiej kompensacji szkody Ustawa nie dostarcza, gdyż zgodnie z art. 38 ust. 1 środki finansowe pochodzące z kar pieniężnych, stanowią dochód budżetu państwa. W tym zakresie sytuacja słabszego przedsiębiorcy nie ulega zmianie.

Nie wydaje się również, aby realizacja celu, jakim jest ochrona interesu publicznego oraz zapobieganie naruszeniu/zagrożeniu istotnego interesu drugiej strony (zob. rozważania poniżej), kończąca się wydaniem przez Prezesa UOKiK stosownej decyzji o uznaniu praktyki za nieuczciwie wykorzystującą przewagę kontraktową (art. 26 ust. 1 Ustawy) i nałożenia kary (art. 33 Ustawy), w jakikolwiek sposób ułatwiała kontrahentom dochodzenie roszczeń na drodze postępowania cywilnego. Decyzja taka nie jest bowiem podstawą do naprawienia szkody, o której mowa w art. 18 ust. 1 pkt 4 ZNKU, a w konsekwencji do wypłaty odszkodowania. Sytuacja strony, która była podmiotem nieuczciwego wykorzystania przewagi kontraktowej nie ulega zatem zmianie – chcąc dochodzić roszczeń z katalogu zawartego w art. 18 ust. 1 ZNKU konieczne będzie wystąpienie z powództwem do sądu.

#### **IV. Zagrożenie lub naruszenie „istotnego interesu drugiej strony”**

Podstawowe wątpliwości – *de facto* tak po stronie nabywców, jak i dostawców, budzić może użycie w Ustawie przewidującej publicznoprawne sankcje za nieuczciwie wykorzystywanie przewagi kontraktowej pojęć nieostrych. W klauzuli generalnej zawartej w art. 7 ust. 2 Ustawy ustawodawca stwierdził, iż „wykorzystywanie przewagi kontraktowej jest nieuczciwe, jeżeli jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i zagraża istotnemu interesowi drugiej strony albo narusza taki interes”. O ile przesłanka „dobrych obyczajów” wypracowana została już w orzecznictwie i doktrynie, o tyle jak wskazuje się w literaturze, definicja pojęcia „przewagi kontraktowej” może budzić spore wątpliwości interpretacyjne. Trudno bowiem stwierdzić, kiedy i w którym momencie podmiot nie będzie miał możliwości by sprzedać swój produkt (Salitra, 2017).

W klauzuli generalnej zawartej w art. 7 ust. 2 Ustawy ustawodawca wprowadził także generalny zwrot „istotnego interesu drugiej strony”. Jak wskazuje się w literaturze, wzmocnienie ochrony interesu strony o jego „istotność” ma mieć związek z ochroną interesu publicznego i administracyjnym, i represyjnym systemem egzekwowania nowej ustawy (Manteuffel i Piaskowski,

<sup>8</sup> Uzasadnienie, s. 3–4.

2017). Wydaje się jednak, że przybranie tego kryterium może okazać się problematyczne ze względu na nieostrość samego pojęcia i jednocześnie towarzyszącą trudność kwantyfikowania „istotności”. Oto bowiem należałoby się zastanowić, jakie miary i kryteria przybrać przy rozstrzygnięciu czy dana praktyka będzie zagrażała owemu „istotnemu interesowi drugiej strony”, czy też nawet go naruszała.

Zgodnie z internetowym Słownikiem Języka Polskiego słowo „istotny” rozumieć należy jako: 1) główny, podstawowy; 2) duży, znaczny; 3) rzeczywisty, prawdziwy<sup>9</sup>. Przenosząc znaczenia pojęcia „istotny” na grunt praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową, wydaje się, że po pierwsze, będzie mogło chodzić o relację będącą kluczową (fundamentalną) dla ekonomicznego funkcjonowania słabszej strony kontraktu. Za taką uznać należy np. sytuację, w której odbiorca będzie jedynym kontrahentem dostawcy, ten zaś nie będzie w stanie znaleźć innego rynku zbytu dla oferowanych towarów. Po drugie, będzie chodziło o przypadek, kiedy – choć brakuje bezwzględnego (ściśłego) uzależnienia jednej ze stron kontraktu, to jednak jego ekonomiczne znaczenie jest doniosłe dla tej strony, a jego (potencjalna) utrata wiązałaby się zaś np. z chwilową utratą płynności finansowej, powstaniem zalegających zapasów itp. Po trzecie wreszcie, wydaje się, że „istotny interes drugiej strony” powinien być realny, a zatem działanie drugiej strony musi zagrażać lub naruszać, a w konsekwencji móc spowodować/powodować rzeczywisty ubytek finansowy u kontrahenta. „Istotny interes drugiej strony” musi być zatem mierzalny i dający się określić w chwili wystąpienia praktyki.

Stwierdzenie istnienia zagrożenia/naruszenia jedynie „istotnego interesu drugiej strony”, niezadko trudnego do określenia, uznać należy za przesłankę interwencji Prezesa UOKiK w sprawach praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową. Tym samym, jak wskazuje K. Kohutek, „zwykłe” naruszenie (zagrożenie) interesu może dawać kontrahentowi przedsiębiorcy silniejszemu ekonomicznie podstawy do ochrony tylko na gruncie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Kohutek, 2017).

## V. Wyznaczenie Prezesa UOKiK jako organu właściwego

Jak wskazano powyżej, argument lepszej ochrony sektora rolno-spożywczego spowodował, iż państwa członkowskie UE zdecydowały się na wprowadzanie rozmaitych rozwiązań, co do zasady opartych jednakże na rozwiązaniach regulacyjnych. W Polsce wyraźnej krytyce poddał jednak wskazanie przez ustawodawcę Prezesa UOKiK jako organu właściwego w sprawach z zakresu przeciwdziałania nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w sektorze rolno-spożywczym. Co istotne, w uzasadnieniu do projektu ustawy nie wspomniano dlaczego to właśnie organ ochrony konkurencji otrzymał kompetencje interwencji w tym obszarze<sup>10</sup>.

W art. 1 Ustawy, otwierającym rozdział poświęcony tzw. przepisom ogólnym, *explicite* wskazano, że ustawa określa zasady i tryb przeciwdziałania, w celu ochrony interesu publicznego, praktykom nieuczciwie wykorzystującym przewagę kontraktową przez nabywców produktów rolnych lub spożywczych lub dostawców tych produktów, jeżeli to wykorzystywanie wywołuje lub może wywołać skutki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdzić zatem należy, że to

<sup>9</sup> <https://sjp.pwn.pl>.

<sup>10</sup> W uzasadnieniu wskazano jedynie, że organem właściwym w sprawach praktyk polegających na nieuczciwym wykorzystywaniu przewagi kontraktowej jest Prezes UOKiK, zadania wynikające z ustawy będą zaś realizowane przez niego z wykorzystaniem przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (s. 7 Uzasadnienia).



właśnie pojawienie się w ustawie celu, jakim jest „ochrona interesu publicznego” ma uzasadniać podejmowanie przez organ ochrony konkurencji i konsumentów interwencji w sprawach wykorzystywania przewagi kontraktowej.

Jak słusznie wskazuje A. Jurkowska-Gomułka, organ ochrony konkurencji powołany został do zadań dedykowanych ochronie konkurencji i konsumentów i nie powinien być wyposażony w szczególne kompetencje do interwencji w określonym sektorze. O powierzeniu kompetencji Prezesowi UOKiK nie powinien przesądzać także fakt oparcia się na przepisach ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (Jurkowska-Gomułka, 2017). Pogląd ten pozostaje tym bardziej uzasadniony, jeśli wziąć pod uwagę przyjęty w Polsce model wyraźnego podziału kompetencji między regulatorami rynku (a więc konkretnego sektora) oraz organem antymonopolowym właściwym we wszystkich sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, o których mowa w uokik.

Wzajemne ukształtowanie kompetencji organu ochrony konkurencji i regulatora danego sektora bywa niekiedy przedmiotem sporów w tym zakresie. Przykładowym obszarem zbieżności regulacji, a w konsekwencji sporu rozstrzyganego przez sądy, były chociażby kwestie związane ze sprawami dotyczącymi praktyk cenowych stosowanych przez przedsiębiorstwa energetyczne<sup>11</sup>. Wskazać przy tym należy na pojawiający się w literaturze pogląd odnośnie do konieczności powiększenia przestrzeni niezależności i autonomiczności regulacji sektorowej wobec działalności Prezesa UOKiK (Baehr i Stawicki, 2005). W przypadku sektora rolno-spożywczego, a więc bardzo dużego rynku, na którym operuje bardzo wielu zróżnicowanych, chociażby pod względem kapitałowym, przedsiębiorców, winien to być jednak organ szczególnie dedykowany temu rynkowi. Być może ustawodawca próbował wprowadzić postulat znajomości sektora poprzez delegowanie pewnych bardzo niewielkich zadań Agencji Rynku Rolnego<sup>12</sup>. Takie rozwiązanie wydaje się jednak nietrafione, gdyż asymetryczna dystrybucja kompetencji pomiędzy dwa różne organy powoduje zagrożenie dla poprawnego rozstrzygnięcia spraw objętych Ustawą.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną generalną tendencję swoistego „przyrostu” kompetencji Prezesa UOKiK. Wskazać można m.in. na nowelizację ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przenoszącej ciężar kontroli wzorców umownych z Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na organ ochrony konkurencji czy też na uprawnienie do wydawania istotnego poglądu w sprawie, o którym mowa w art. 31d uokik. O ile przeformułowanie instrumentu ochrony konsumentów jako słabszej strony rynku uznać należało za poprawne (wszakże przy towarzyszących wątpliwościach powstałych po stronie samych przedsiębiorców – zob. szerzej Banasiński i Bychowska, 2015), podobnie jak i kompetencję do zajmowania stanowiska w sprawie, w której Prezes Urzędu, jeżeli uzna, że przemawia za tym interes publiczny, przedstawia sądowi istotny dla sprawy pogląd w sprawach dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów, o tyle zgodzić należy się z poglądem, że powierzenie Prezesowi wiązki uprawnień w specyficznym sektorze, który co do zasady podlega organowi administracji sektora rolno-spożywczego, jest rozwiązaniem dalece nietrafionym.

<sup>11</sup> Zob. np. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2004 r., III SK 48/04, OSNP 2005, nr 10, poz. 151.

<sup>12</sup> Zob. art. 41 Ustawy.

## VI. Uwagi końcowe

Komentowana Ustawa jeszcze w uzasadnieniu projektu miała zmierzać do wyeliminowania nierównowagi wśród uczestników łańcucha dostaw produktów rolnych i spożywczych i osiągnięcia stanu, w którym wszyscy jego uczestnicy będą mieli poczucie funkcjonowania na tych samych zasadach, bez względu na ich potencjał ekonomiczny<sup>13</sup>.

Co jednak istotne, pomimo deklaracji akt wydaje się wcale nie polepszać sytuacji słabszego kontrahenta, wobec którego dopuszczono się nieuczciwego wykorzystania przewagi kontraktowej. Chcąc dochodzić np. naprawienia szkody, kontrahent w dalszym ciągu będzie musiał wystąpić z powództwem cywilnym. W tym względzie zatem, jedynym oczekiwanym skutkiem obowiązywania Ustawy – naturalnie poza wpływem kar do budżetu państwa – będzie wątpliwe do osiągnięcia „odstraszenie” przedsiębiorców rozważających wykorzystanie przewagi kontraktowej lub dopuszczających się takich praktyk.

Z perspektywy poszkodowanego praktyką przedsiębiorcy powstaje pytanie, jeśli nie o ratio uchwalenia Ustawy, to co najmniej o zasadność wprowadzonych przez ustawodawcę rozwiązań. Najbliższy czas pokaże także, jak w roli gospodarza postępowań w przedmiocie nieuczciwego wykorzystania przewagi kontraktowej oceniony zostanie Prezes UOKiK.

## Bibliografia

- Baehr, J. i Stawicki, A. (2005). Rozważania wokół równoległego stosowania prawa konkurencji i instrumentów regulacyjnych. W: C. Banasiński (red.), *Ochrona konkurencji w Polsce i Unii Europejskiej (studia prawnoprawno – ekonomiczne)*. Warszawa: UOKiK.
- Banasiński, C. i Bychowska, M. (2015). Między efektywnością administracji a pewnością sytuacji prawnej przedsiębiorców (uwagi do ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego). *iKAR*, 5(4), s. 59–73.
- Jurkowska-Gomułka, A. (2017). Prezes UOKiK jako organ właściwy w sprawach praktyk nieuczciwego wykorzystania przewagi kontraktowej – uwagi krytyczne. *iKAR*, 1(6), s. 8–19.
- Kohutek, K. (2017). Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Komentarz. Warszawa: Wolters Kluwer/LEX.
- Manteuffel, K. i Piaskowski, M. (2017). Relacja klauzuli generalnej do przykładowego katalogu nieuczciwych praktyk w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. *iKAR*, 1(6), s. 35–46.
- Salitra, M. (2017). Analiza wybranych regulacji wprowadzonych ustawą o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi – jakie zmiany w polskim prawie? *iKAR*, 1(6), s. 126–140.

<sup>13</sup> Uzasadnienie, s. 2.